

Recenzja z wykładu Małgorzaty Jędruch – *Chopin – źródła i inspiracje*

Wykład, który miał miejsce 18 lutego b. r. w Archidiecezjalnej Szkole Muzycznej I i II st. wspaniale wpisał się w cykl Bliżej Chopina zorganizowanego z okazji jubileusz dwusetnej rocznicy urodzin F. F. Chopina. Pomimo tego, że pani redaktor zrezygnowała z tak popularnych w dzisiejszym świecie pomocy multimedialnych, wykład przyniósł wiele przemyśleń i refleksji. Niewątpliwie postać Fryderyka Chopina to jedna z najwspanialszych sylwetek w dziedzinie muzyki wszechczasów. Jego twórczość wywarła wielki wpływ na innych kompozytorów ale nie tylko. Pod wpływem jego muzyki powstało wiele innych dzieł sztuki. Ale sam Chopin też musiał czerpać z czegoś inspirację. Jedną z nich była właśnie muzyka ludowa.

Zestawienie jakie zaproponowała pani redaktor było dość szokujące i choć zawierało elementy wspólne to jednak niesamowicie mocno, moim zdaniem, ze sobą dysonowało. Muzyka inspirowana „ludowizną” i folklorem, wykonywana na tradycyjnych instrumentach w połączeniu z perkusją i elektroniką oraz elementami muzyki żydowskiej została przeciwstawiona mazurkom i walcem Fryderyka Chopina. Uważam, że to co stworzył Chopin przed blisko dwustu laty, nadal wykazuje niesamowitą witalność, rzeźkość, energię i choć to muzyka solowa, stokrotnie przewyższa późniejsze próby wzorowania się na tej muzyce, aranżowania jej czy stylizacji. Zastanawiające jest to, jak mały Chopin potrafił wsłuchać się w tą muzykę graną przez wiejskich muzycznych samouków i zaczerpnąć z niej typowe dla niej elementy, wpisując je w swój indywidualny, niezaprzeczalnie oryginalny styl kompozytorski, poprzez który rozpoznawany jest na całym świecie. Obecnie, gdy dookoła tyle się dzieje, człowiek staje się zobojętniały na wiele spraw, nie potrafi cieszyć się małymi „rzeczami”, nie potrafi docenić prostoty, szukając wyrafinowania i ekstrawagancji. Wielkie rzeczy zwykle nas zachwycają ale to właśnie czerpana z prostoty inspiracja ma o wiele większe znaczenie i daje podstawy do stworzenia wielkich dzieł. Należy zdać sobie sprawę, że świat za czasów Chopina wyglądał zupełnie inaczej. Otoczenie w jakim się wychowywał, rodzinna atmosfera, podróże które dawały mu kontakt z prawdziwie wiejską, niczym nie zmodernizowaną rzeczywistością, pozwoliły za pośrednictwem talentu Fryderyka, który dał temu upust w swojej muzyce, cieszyć się nam z rodaka, o którym słyszał i którego muzykę słucha i wykonuje cały świat.